

Taśmy kontra ślimak

Ekipa ekspertów z niemieckiej fabryki kombajnów zbożowych marki John Deere przeprowadziła w tym roku serię pokazów mających na celu przekonanie klientów maszyn serii S i T do technologii żniwnej draper. W ramach europejskiego cyklu odwiedzono także trzech polskich rolników.

Heder to ważne ogniwo każdego kombajnu. Jak informuje producent z logo skaczącego jelenia, ostatnio na rynku głośno zrobiło się na temat zespołu żniwnego z taśmami transportowymi serii RDF. Trafił on na testy także do naszych gospodarstw.

– Pokazy zaczęliśmy na początku czerwca. Byliśmy już we Włoszech, na południu Francji, później w Niemczech. Skupiamy się na klientach posiadających kombajny z serii S i T z tradycyjnymi hederami ślimakowymi. Chcemy pokazać im możliwości RDF. Do Polski przywieźliśmy model RD35F i już odnotowaliśmy świetne wyniki jego współpracy z kombajnem S780 – mówi **Jan Kühn**, specjalista ds. produktu w John Deere.

Zmianę czuć od razu

Na gospodarstwie rolnym **Konrada Pietrzaka** z Sokolińca koło Choszczna w województwie zachodniopomorskim porównano taką maszynę z tradycyjnym ślimakowym zespołem żniwnym, ale uzbrojonym w bezstopniową regulację długości podłogi, o symbolu 730X, a później z modelem RD35F. Pierwszy z nich należy do rolnika i ma szerokość roboczą 9,15 m, zaś drugi to egzemplarz demonstracyjny z kosą o zasięgu o około 1,5 m większym.

– Zmianę czuć od razu po przejechaniu kilku metrów, w kabinie jest cicho. Masa podawana jest do wnętrza maszyny sprawnie i płynnie. Nie słychać tego uporczywego hałasu typowego dla hederów ślimakowych. Poza tym jechaliśmy z tą samą prędkością, co zawsze, czyli 5-6 km/h, a jednak zagarnialiśmy o ponad 1,5 m więcej pola. Przy czym łączne straty z młocarni są na tym samym poziomie, co przy węższym hederze, czyli nadal poniżej 1%. Pszenica sypała na tym polu średnio 9 t/ha. Praca jest przyjemniejsza i wydajniejsza – relacjonuje **Konrad Pietrzak**, właściciel gospodarstwa.

Różnicę w jakości potwierdza **Miłosz Koncik** z Lasek Lubuskich koło Kostrzyna nad Odrą, właściciel takiego samego modelu kombajnu, co rolnik spod Choszczna. – Draper nie miał u nas tawno. RD35F musiał zebrać sypiące około 6,5 t/ha pszenżyto z dość słabej, mozaikowej gleby. Z naszym klasycznym hederem 630R o szerokości roboczej 9,15 m jeździliśmy w gęstym łanie z prędkością 4-5 km/h. Z draperem mogliśmy rozwinąć ją nawet do 6,5 km/h. Z takim sprzętem zdecydowanie poprawia się efektywność żniw – zauważa **Miłosz Koncik**.

Wrażenia obu rolników idą w parze z obserwacjami i testami ekspertów firmy John Deere. – Przy korzystaniu z draper

ów serii RDF szacujemy wzrost wydajności na poziomie 15-20%. Na ten efekt składają się m.in.: mniejsze zużycie paliwa i mocy przez kombajn. Przede wszystkim jednak to dzięki technologii podawania masy odnotowujemy niższe straty i lepszą jakość ziarna. Zboże trafia do podajnika pochyłego kłosami do przodu. Mata materiału jest dużo cieńsza, co pozwala na równomierne obciążenie rotora, a więc lepszy omtót i separację – podsumowuje **Jan Kühn**.

Elastyczność atutem drapera

– Dostosowanie wysokości cięcia przestaje być problematyczne, nawet przy tak wymagających niskiego koszenia uprawach jak: groch, fasola czy soja. Za sterowanie położeniem pływającym odpowiada technologia HydraFlex. To wysokowydajny system hydrauliczny, który optymalizuje podążanie za konturem terenu. Pracuje w zakresie 19,2 cm. Nacisk na podłogę regulujemy z poziomu kabiny. Przy pomocy pokrętki zwiększamy ciśnienie hydrauliczne w ramionach układu położenia pływającego zespołu tnącego. Oczywiście, w razie potrzeby, operator może zablokować heder taśmowy w trybie sztywne – tłumaczy **Paweł Kamiński**, specjalista ds. produktu John Deere Polska.

– Co więcej, zespoły żniwne z aktywną taśmą transportującą RDF wyposażono w zespół tnący, który ma zdolność płynnego dostosowywania swoich kształtów do podłoża. Noże o podwójnym cięciu są zaprojektowane na tereny o małych i średnich nierównościach. Pozostają blisko podłoża na całej szerokości sztywnej ramy hедера. Mechanika pasa hедера taśmowego i unikatowy system noży pozwalają maksymalnie wydobyć potencjał kombajnu bez względu na to, czy mamy do czynienia z łaniem stojącym czy wyległym – dodaje **Paweł Kamiński**.

Sprawność żniw w dużej mierze zależy od tego,



John Deere S780 Konrada Pietrzaka z demonstracyjnym taśmowym zespołem żniwnym RD35F podczas zbioru pszenicy ozimej o średnim plonie 9 t/ha rozpędzał się do 5-6 km/h.